

LECH WAŁĘSA

## KONIEC TRANSFORMACJI SYSTEMOWEJ – CZAS NA ŻŁOTY WIEK POLSKI

W roku 25-lecia przemian w wolności i demokracji chcę ogłosić: W Polsce zakończyła się właśnie transformacja systemowa! Dokonaliśmy gruntownych zmian, zmieniliśmy nawet epokę. Dlatego powinniśmy oficjalnie zamknąć okres transformacji i ogłosić czas państwa dojrzałej demokracji oraz okrzepłej gospodarki. Niech ten rok jubileuszowy będzie symboliczną cezurą pomiędzy etapem burzenia i budowania a etapem urządzania i rozwoju. Niech to będzie nowy złoty wiek Rzeczypospolitej!

Dziś, po 25 latach, chcę, abyśmy spojrzeli na przebytą drogę, wyciągnęli wnioski, ale widzieli przede wszystkim dziś i jutro. Historycznie patrząc, trzeba przyznać, że sporo nam się w latach transformacji udało. Oczywiście, zdarzały się błędy i niedociągnięcia, czasem niesprawiedliwości i nierówności. Bilans jest jednak dodatni, bo trzeba pamiętać, z jakiego miejsca i z czym startowaliśmy. Przyznam, że przed 25 laty myślałem tylko o otwieraniu drzwi do wolności. Nie zastanawiałem się nad pierwszym dniem po zwycięstwie. Po cichu sądziłem, że nasza wolnościowa strona ma szuflady pełne programów. Później się okazało, że musimy tworzyć wszystko od podstaw. Uczyliśmy się demokracji i wolnego rynku w praktyce, z nie najgorszym skutkiem.

Nie można jednak, mówiąc o przemianach, o drodze do wolności i drodze już w wolności, ograniczać się tylko do roku 1989 jako przyczyny dnia dzisiejszego w obecnym demokratycznym i wolnorynkowym kształcie. Było to ważne, ale nie pierwsze i nie ostatnie ogniwo w łańcuchu zdarzeń, mającym swój początek znacznie wcześniej. Nie sposób nie sięgnąć do trudnych doświadczeń Poznańskiego Czerwca 1956 roku, Grudnia 1970 roku i innych zrywów wolnościowych. Te bolesne doświadczenia zaszczerpiły w nas to silne przekonanie o konieczności mądrej walki na drodze pokojowej. Przekonanie, które tak wzmocnił przecież Jan Paweł II, a Jego słowo potrafilśmy zmienić w ciało. Na takim fundamencie wyrósł Sierpień '80 i Solidarność, nie tylko jako związek zawodowy, ruch wolnościowy, ale filozofia działania. Pod jej wpływem potrafilśmy przejść przez czas trudnych lat osiemdziesiątych. Czas przetrącenia narodu i Solidarności, która tak osłabiona dotarła do 1989 roku. W 1988 i 1989 nie mieliśmy już takiej siły i takich milionów ludzi za sobą, ale na drodze pokojowej otworzyliśmy drzwi do wolności przy Okrągłym Stole. Udało się pójść jeszcze dalej, niż wynikało to z ustaleń Okrągłostołowych – nasz premier

w 1989 roku i nasz prezydent z wolnych wyborów w 1990 roku to były ogniwa, które przypieczętowały pokojową rewolucję. Musimy więc po 25 latach tamte zdarzenia widzieć w ciągu zdarzeń, a świętując rocznicę 1989 roku, pamiętać o każdym ogniwie łańcucha wolności.

W tej logice prawdziwych przyczyn i skutków chcę widzieć kolejny etap tej historycznej batalii o lepszą rzeczywistość, tym razem już w wymiarze globalnym. Obecnie szczególnej mocy nabiera wezwanie pierwszej Solidarności do jedności, porozumienia i współdziałania na rzecz budowy sprawiedliwego, bezpiecznego i dostatniego globalnego świata. To polskie doświadczenie solidarności i marzeń o wolności może stawać się lekcją dla współczesnego świata. Może być podpowiedzią dla ludów i narodów nadal zmagających się ze zniewoleniem czy beznadzieją. Także dla naszych braci Ukraińców i wielu innych zagubionych narodów. Powinno tym bardziej wskazywać kierunek rozwoju globalnej cywilizacji, stając się trwałymi punktami odniesienia. A tego dziś najbardziej nam brakuje. Jak dotąd nie potrafimy jako cywilizacja, globalny świat i pojedyncze narody wskazać wspólnych uniwersalnych dla całej ludzkości wartości, do których moglibyśmy się odwoływać niezależnie od narodowości, koloru skóry czy wyznania. Dlatego jesteśmy tak bezradni w obliczu światowych kryzysów czy lokalnych konfliktów, zapominając nawet o tym, że problemy sąsiada w globalnym świecie stają się naszymi problemami.

Dlatego potrzebny jest naszej cywilizacji katalog wartości niepodważalnych i przyjętych przez wszystkich bez wyjątku, aby na nim budować świat pokoju i bezpieczeństwa. Ważne jest, abyśmy ustalili, że nasz świat musimy budować na wartościach uniwersalnych. Widzę wśród nich właśnie solidarność jako fundament życia społecznego w wielu obszarach: w ekonomii, pracy, współdziałaniu globalnym, nierównościach społecznych. To z solidarności oraz mądrej wolności powinniśmy wyprowadzać powszechne poszanowanie dla ludzkiej godności, wolności słowa i wyznania, prawo do sprawiedliwości i równości szans. I w wymiarze globalnym, i w wymiarze lokalnym w oparciu o solidarność powinniśmy mądrze i skutecznie te prawa egzekwować.

Niech rocznicowa dyskusja o historii będzie jednocześnie wezwaniem do debaty o kształcie przyszłości. To odpowiedzialność pokoleniowa tych, którzy wolność wywalczyli, i tych, którzy chcą ją mądrze zagospodarować. To nasze wspólne zadanie, aby nie zaprzepaścić wspólnego dorobku historycznego i demokratycznego, a przede wszystkim potencjału, który ciągle jest w nas, Polakach. Zadanie, aby jak najlepiej wykorzystać szansę Polski na budowę nowego złotego wieku. Pamiętajmy, że dawno w historii – jeśli w ogóle – nie byliśmy geopolitycznie tak usytuowani: w trwałym partnerstwie bezpieczeństwa, ekonomii i rozwoju. A na tym można naprawdę wiele zbudować. Na tej drodze można mnie zawsze spotkać, zapraszam wszystkich chętnych. Jak przed dwudziestu pięciu laty... I jeszcze wcześniej.

## THE END OF SYSTEMIC TRANSFORMATION – TIME FOR POLAND'S GOLDEN AGE

In the year of the 25th anniversary of the transformation of the political system and of the struggle for freedom and democracy in Poland I wish to announce the end of systemic change in our country! The transformation that we undertook and implemented has been thorough and radical, even epoch-making. Therefore, the time has now come to close the period of change officially and to present the Polish State as a mature democracy and with a fully-fledged economy. Let this jubilee year be a symbolic watershed between the previous phase of destruction and construction, and the current phase of establishment and development. Let it be from now on a golden age of the Republic of Poland!

Today, twenty five years on, I would like us to look back at the road we have travelled and draw some conclusions; but first and foremost, I want us to look at the present and to look ahead to the future. From a historical perspective it must be recognised that we have achieved a lot in this time of transformation. There have been errors too, sometimes leading to injustice and social inequality. The overall outcome is nevertheless positive, even more so considering where and with what we started. I must admit that 25 year ago, the only wish I had was to open the door to freedom. I did not think what the first day after victory would bring. Maybe I was hoping our freedom would have drawers full of programmes. As it turned out later, we had to build everything from scratch. We were learning democracy and the free market at a practical level, and I must say we have succeeded quite well.

Talking about transformations, the path to freedom, or the road we are taking now in a free Poland, we should not only recall the year 1989 and see it as the only cause of our present democracy and free market. The events of 1989 were important, but were neither the first nor the last element in the chain of events that had their origin much earlier. One cannot forget the dramatic events in Poznań in June 1956, December 1970 in Poland and other bids for freedom. These painful experiences instilled in us a strong conviction that the only way to follow was a wisely managed and peaceful struggle. This conviction was subsequently reinforced by the words of encouragement we received from Pope John Paul II and which we managed to turn into reality. These were the foundations on which both the Polish August of 80 and the Solidarity movement grew, not only as a trade union or a freedom movement, but as a philosophy underpinning our actions. This philosophy helped us to survive through the difficult times of the 1980s, a time which shook the nation, and when Solidarity was greatly weakened. In 1988 and 1989 Solidarity had lost some of its momentum and no longer had the support of so many millions; yet it managed to bring us freedom when we eventually sat down at the Round Table. We achieved much more than the concessions won in the Round Table agreement foresaw – our prime minister in 1989 and our president elected in free elections in 1990 were the two elements that sealed the peaceful revolution. Therefore we must now, twenty five years later as we celebrate the Anniversary of 1989, remember every link in the chain of events that lead to freedom.

I would like to see in this logic of the actual causes and effects, another phase of the historic battle for a better future, this time on a global scale. The first calls that Solidarity made for unity, consensus and collaboration in building a fair, safe and prosperous global world take on a particular dimension today, and the Polish experience of solidarity and dreams of freedom may now become a guideline for nations and peoples who in the contemporary world must still cope with enslavement and hopelessness, and here I mean, also our brother Ukrainians and many other nations. Further, it may also show the direction in which global civilisation should develop, and serve as lasting points of reference. This is what the world today lacks most. Neither we, as a civilisation, nor as a global world or individual nations, have so far been successful in identifying those values that would be universal for the whole of humanity, and to which we could refer irrespective of nationality, race or faith. Consequently, we stand helpless in the face of global crises or local conflicts, or even tend to forget that in this global world our neighbour's problems become our problems, too.

What our civilisation needs is a catalogue of unquestionable values accepted by all, without exception, on which to build a world of peace and safety. It is important that we agree to build

our world on universal values, among which I include solidarity as the foundation of social life in many areas: economy, work, global collaboration, social inequalities. Solidarity and wisely used freedom should be the values from which universal respect for human dignity, the freedom of speech and religion, or the right to justice and equality of opportunity should derive. And we must make sure that these rights are wisely and efficiently exercised in a spirit of solidarity, locally and globally.

Let this Anniversary discussion on history be at the same time a call for a debate on the shape of the future. This is the responsibility of the generation of those who have fought for and won freedom, and those who now want to use it wisely. It is our common task to make sure that these historical and democratic achievements, and in particular the potential which we, Poles, still have, is not squandered. It is a task to make the best of the chance Poland has today to build a new golden age. We should also remember that historically it has been a very long time since Poland's geographical and political situation was so stable in terms of lasting security partnerships, economy and development, if it ever was. This is a foundation on which certainly much can be built today. And I shall always be there too, to welcome all who are interested and ready to join. Like twenty five years ago ... Or even earlier.

Copyright of Journal of Law, Economics and Sociology is the property of Faculty of Law and Administration of Adam Mickiewicz University in Poznan and its content may not be copied or emailed to multiple sites or posted to a listserv without the copyright holder's express written permission. However, users may print, download, or email articles for individual use.

Właścicielem praw autorskich do „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” jest Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zawartość czasopisma nie może być kopiowana, przesyłana do innych stron internetowych bądź zamieszczana na blogach bez pisemnej zgody wydawcy. Niemniej artykuły można drukować, kopiować lub przysyłać w formie elektronicznej na własny użytek.